

PIOTR PERKOWSKI  
Uniwersytet Gdański  
ORCID: 0000-0002-3046-7918

## POŻĄDANA CIĘŻKOŚĆ BYTU. NOSTALGIA SOLIDARNOŚCI ZA CIĘŻKĄ NOWOCZESNOŚCIĄ W LATACH KRYZYSU 1980–1981<sup>1</sup>

### THE DESIRABLE HEAVINESS OF BEING. SOLIDARITY'S NOSTALGIA FOR HEAVY MODERNITY IN THE TIMES OF CRISIS, 1980–81

#### Abstract

Late, unlike heavy, modernity until now has been devoid of any radical project for the future. It rather makes people use a rose-tinted past to cope with future-oriented anxieties. Solidarity's desire for heavy modernity demonstrates that this sickness has been around for a long time. In what ways were the people of Solidarity nostalgic, and how did modernity's global crisis reinvigorate the "desirable heaviness of being"? "The desirable heaviness of being" depicts the phenomenon of nostalgia for postwar heavy modernity within the early Solidarity movement. The theory of post-socialist nostalgia highlights the importance of nostalgia for the future-oriented past of heavy modernity in appraising the system during the Solidarity period. The interplay between Solidarity, late state socialism, and the crisis of heavy modernity exemplifies Eastern Europe's interactions with globalising economies before and after 1989. The recollections of the August Strike as well as the Solidarity trade union's programme provide examples for the longing. The links between state socialism and the global crisis of modernity shed light on current reasons for nostalgia, which may be of interest to "rescue history".

**Keywords:** heavy modernity; nostalgia; late state socialism; Eastern Europe; Solidarity movement

**Słowa kluczowe:** ciężka nowoczesność, nostalgia, późny socjalizm, Europa wschodnia, ruch Solidarności

---

<sup>1</sup> Artykuł jest wynikiem badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki w ramach projektu nr 2017/27/B/HS3/01241 („Komunizm, Solidarność i kryzys nowoczesności”).

Slogan „Make America Great Again”, przypisywany Donaldowi Trumpowi, wcześniej pojawił się w kampanii prezydenckiej Ronalda Reagana w 1980 roku. Był to czas napięć gospodarczych i międzynarodowych, więc takie słowa przywracały wiarę w trwałość amerykańskiej dominacji. MAGA ujawniał ledwo skrywaną tęsknotę za „ciężką nowoczesnością” powojennej Ameryki, epoką uśmiechniętych gospodyń domowych w schludnych fartuszkach, robotniczej dumy i prestiżu, domków jednorodzinnych i telewizorów, uporządkowanego życia rodzinnego, stabilnej polityki wewnętrznej, dominacji ekonomicznej, technologicznej, militarnej i kulturowej USA. Szersze spojrzenie na dwudziestowieczne metamorfozy nowoczesności rzadko pojawia się w pracach historyków, którzy zwykle koncentrują się na wybranych aspektach powojnia – odbudowie Europy, tak zwanych wspaniałych trzech dekadach rozwoju gospodarczego, industrializacji czy powstaniu państwa opiekuńczego. Metafora ciężkiej nowoczesności Zygmunta Baumana, choć również dotyczy tych wątków, odwołuje się jeszcze do codziennego doświadczenia i zbiorowych emocji. Bauman rozumiał ciężką nowoczesność jako czas stabilnych jednostkowych tożsamości, oczekiwanej przewidywalności w życiu rodzinnym i zawodowym, jednostkowej wiary w państwo i biurokrację, a także powszechnej wiary w skuteczne zarządzanie i precyzyjne programowanie przyszłości. Jego zdaniem świat po 1945 roku (a szczególnie państwa komunistyczne) był ucieleśnieniem takich dążeń<sup>2</sup>.

Powojenna Ameryka była oczywiście oglądana przez różowe okulary i można by wrzucić ramionami – przecież ludzie właśnie tak rozpamiętują młodość i „dawne dobre czasy”. Było w tym jednak coś więcej, ponieważ badania opinii publicznej i głosy publicystów z lat osiemdziesiątych XX wieku sygnalizowały, że Amerykanom brakuje wiary w przyszłość<sup>3</sup>. A gdy przyjrzymy się ówczesnej Europie, możemy dostrzec podobieństwa do amerykańskiej nostalgii za przeszłością i rozczarowania przyszłością. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, jak sugeruje Tobias Becker, nostalgia przestała oznaczać tęsknotę za domem. Dotycząc bardziej czasu niż przestrzeni, stała się fenomenem kulturowym krytykowanym przez intelektualistów po dwóch stronach Atlantyku<sup>4</sup>. Także po obu stronach „żelaznej kurtyny”, w uprzemysłowionej Europie, niezadowolenie manifestowało się nieufnością wobec globalizacji oraz wołaniem za utraconą powojenną ciężką nowoczesnością, większą przewidywalnością, niższym indywidualnym ryzykiem, tradycyjnym ciężkim przemysłem tworzącym dobrobyt i jedność klasy robotniczej<sup>5</sup>. Odwołanie do klasycznej powieści Milana Kundery

<sup>2</sup> Na temat Baumanowskiej ciężkiej (i płynnej) nowoczesności, niebezskrytycznie, zob. np. Martin Jay, „Liquidity Crisis: Zygmunt Bauman and the Incredible Lightness of Modernity”, *Theory, Culture & Society* 6, 27 (2010): 95–106.

<sup>3</sup> Robert M. Collins, *More. The Politics of Economic Growth in Postwar America* (Oxford: Oxford University Press, 2010), 162–163.

<sup>4</sup> Tobias Becker, „The Meanings of Nostalgia. Genealogy and Critique”, *History and Theory* 57, 2 (2018): 234–250 (tutaj 239). Zob. też Fred Davis, *Yearning for Yesterday. A Sociology of Nostalgia* (New York: Free Press, 1979), 6–7.

<sup>5</sup> Na przykładzie Partii Pracy i jej programu gospodarczego „Alternative Economic Strategy” śledzi to Richard Jobson, *Nostalgia and the Post-War Labour Party. Prisoners of the Past* (Manchester: Manchester University Press, 2018), 85–103.

z 1982 roku pod tytułem *Nieznośna lekkość bytu* w tytule tego eseju historycznego nie jest bezpodstawne. Pisarz dobrze wyczuwał dylematy jednostki w nadchodzącej późnej nowoczesności. Robotnicy z początku lat osiemdziesiątych XX wieku potraktowaliby takie rozterki bohaterów Kundery wzruszeniem ramion, ponieważ rzeczą, której najbardziej pragnęli, była „ciężkość bytu”.

Istotnym kontekstem dla nostalgii są globalne procesy związane z kryzysem ciężkiej nowoczesności, w rozległej literaturze przedmiotu nazywane między innymi końcem ciężkiej i nadejściem późnej/płynnej nowoczesności, narodzinami społeczeństwa postindustrialnego, narodzinami społeczeństwa ryzyka, odprzemysłowieniem, post-Fordyzmem i tak dalej. Jednak, mimo imponującej literatury na temat tego istotnego społeczno-ekonomicznego zjawiska globalnej historii XX wieku, w lokalnych studiach pomijany jest ten ważny kontekst. Zapominamy, że gdy powstawała Solidarność, a system komunistyczny walczył z poważnym socjoekonomicznym kryzysem, zachodnioeuropejska ciężka nowoczesność mierzyła się z własnymi problemami<sup>6</sup>. Kryzys socjalizmu w Europie Środkowo-Wschodniej należałoby zatem przynajmniej próbować konfrontować z równoległym globalnym kryzysem ciężkiej nowoczesności. To, że kraj taki jak Polska reagował wówczas głównie na specyficzne trudności wynikające z gospodarki centralnie planowanej i gospodarki niedoboru nie oznacza, że nie był on jednocześnie, przynajmniej częściowo, uwikłany w globalny kryzys ciężkiej nowoczesności. Z tym ostatnim zaś wiążą się problemy takie jak odprzemysłowienie, ekspansja sektora usług oraz technologii informacyjnych, osłabienie gospodarek państw narodowych na rzecz globalnej ekonomii (czego doświadczała gierkowska Polska między innymi w postaci zaciągnięcia pożyczek na miliardy dolarów amerykańskich), wreszcie nowe wyzwania społeczne, w tym niepewne zatrudnienie

<sup>6</sup> Daniel Bell, *The Coming of Post-Industrial Society. A Venture in Social Forecasting* (New York: Basic Books, 1973); Ulrich Beck, *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. Sławomir Cieśla (Warszawa: Scholar, 2002); Anthony Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alina Szulżycka (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001); Zygmunt Bauman, *Płynna nowoczesność*, przeł. Tomasz Kunz (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006); *Post-Fordism. A Reader*, red. Ash Amin (Oxford: Blackwell, 1994). Szersze spojrzenie na dwudziestowieczny kryzys „ciężkiej nowoczesności” i przejście do „późnej nowoczesności” jest rzadko obecne w pracach historyków, którzy skupiają się głównie na odprzemysłowieniu. Przegląd literatury na temat tej ostatniej zob. Steven High, „«The Wounds of Class». A Historiographical Reflection on the Study of Deindustrialization, 1973–2013”, *History Compass* 11 (2013): 994–1007. Historyczne analizy w szerszym kontekście zob. *The Shock of the Global. The 1970s in Perspective*, red. Niall Ferguson i in. (Cambridge: Belknap Press, 2011); Charles Maier, *Dissolution. The Crisis of Communism and the End of East Germany* (Princeton: Princeton University Press, 1997), 59–107 (rozdz. „The Economic Collapse”). Zob. też Kate Brown, „Gridded Lives. Why Kazakhstan and Montana are Nearly the Same Place”, *The American Historical Review* 106, 1 (2001): 17–48; Agata Zysiak, „«Good» and «Bad» Workers and the Collapse of the Expected Life Course. The Postwar Working Class in Detroit (USA) and Łódź (Poland), 1940s–1980s”, *East European Politics and Societies* 35, 1 (2021): 3–25; Brian Porter-Szűcs, „Contextualizing Eastern Europe. The National, the Regional, and the Global in East European Studies”, w *Slawisch-Deutsche Begegnungen in der Literatur, Sprache und Kultur*, red. Aleksandra Bednarowska i in. (Hamburg: Verlag Dr. Kovač, 2020), 13–38.

nie, upadek klasy robotniczej i obniżenie poziomu życia wielu faworyzowanych dotychczas grup. Jak ujął to historyk Charles S. Maier:

Chociaż rozpad komunizmu z pewnością był funkcją niesprawiedliwości i braku elastyczności [*rigidities* – P.P.], wynikał też z napięć i nacisków, które dotykały zarówno kapitalistyczne, jak i socjalistyczne gospodarki. Oba systemy dostrzegały, jak rosną koszty energii; oba systemy napotykały granice szeroko zakrojonej „fordowskiej” masowej produkcji; oba systemy czuły, że muszą poświęcić więcej zasobów, aby zadowolić żądania robotnicze, w zarobkach lub w poprzez instytucje socjalne<sup>7</sup>.

Klasa robotnicza nie mogła czuć się bezpiecznie. Zagrożony był przemysł lekki, w tym włókienki. Promowani w socjalizmie robotnicy przemysłu ciężkiego i wydobywczego, tacy jak stoczniovcy, hutnicy i górnicy, doświadczeni przez procesy odprzemysłowienia, mieli szczególne powody, by bać się globalizacji i wyzierającego zewsząd ryzyka bezrobocia.

Jednym z czynników, które doprowadziły do upadku socjalizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, była późna reakcja na te globalne zmiany nowoczesności, ów „brak elastyczności”, o którym pisał Maier. W Polsce decydenci skupieni na specyficznych problemach gospodarki planowej, centralnego zarządzania i gospodarki niedoboru reagowali opieszale, a rozwiązań szukali w przeszłości. Gierek w stalinizmie kierował Wydziałem Przemysłu Ciężkiego KC PZPR i miał do tej epoki sentyment, co rzutowało zarówno na politykę gospodarczą, jak i propagandę produkcyjną lat siedemdziesiątych. Stawiał na przemysł ciężki i to w latach siedemdziesiątych zbudowano w Polsce najwięcej dużych zakładów przemysłowych<sup>8</sup>. Ówczesni polscy decydenci i eksperci, analizując rok 1980, rzadko nawiązywali do globalnych procesów późnej nowoczesności<sup>9</sup>. Dla opozycji, skupionej na walce ze słabnącym reżimem, ważniejszy był wybór strategii politycznej i czytanie nastrojów społecznych niż śledzenie, jak zmienia się świat polityki lub jakie nowe wyzwania gospodarcze i technologiczne czyhają za rogiem. Społeczeństwo z kolei odczuwało przede wszystkim frustrację związane z niedoborami, niesprawiedliwościami w zakładach pracy, przywilejami nomenklatury i jej rażącym bogaceniem się, a stosunek do socjalizmu dobrze charakteryzowało często przywoływane hasło „odnowy”. Późny socjalizm w Polsce lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych był więc „nostalgiczny”, jeśli przez nostalgię rozumiemy skłonność do oglądania się na przeszłe, mniej lub bardziej sprawdzone rozwiązania, a także skłonność do odtwarzania idealiz-

<sup>7</sup> Maier, *Dissolution*, 81. Cytat w tłumaczeniu autora tekstu.

<sup>8</sup> Wojciech Morawski, „Gospodarka epoki Gierka. Między białą a czarną legendą”, w *Dekada Gierka. Blaski i cienie*, red. Paweł Bożyk (Warszawa: Kto Jest Kim, 2013), 119–120; Dariusz Grala, „Aby Polska rosła w siłę...”, *Polityka. Pomocnik Historyczny* („Dekada Gierka. Polska i Polacy między Grudniem ’70 a Sierpniem ’80”) 6 (2021): 56.

<sup>9</sup> Do wyjątków należał ekonomista Józef Pajestka, który doradzał Gierkowi, i który w swojej przenikliwej pracy zawarł uwagi na temat wpływu takich globalnych, niekorzystnych dla socjalizmu procesów. Zob. Józef Pajestka, *Polski kryzys lat 1980–1981. Jak do niego doszło i co rokuje* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1981).

zwanego świata z wyobrażonej przeszłości, szczególnie u zagrożonej klasy robotniczej.

Teoria postsocjalistycznej nostalgii jest użytecznym narzędziem, które, jak sądzę, umożliwi również badanie socjalistycznej nostalgii. Przykład pierwszy: zdaniem Mitji Velikonji, postsocjalistyczna nostalgia spoglądała wstecz na czasy, które wybiegały do przodu: „wychwalała przeszłość, która wychwalała przyszłość”<sup>10</sup>. Ale wielu Polaków na początku lat osiemdziesiątych również było rozczarowanych przyszłością i tęskniło za przeszłością – czasami ciężkiej nowoczesności, gdy wciąż żywe były nadzieje, że przyszłość będzie lepsza<sup>11</sup>. Taka tęsknota była więc ambiwalentna, ponieważ odwoływała się do czasów, które były zaprzeczeniem tęsknoty – „budowania socjalizmu”, wykuwania przyszłości, walki o lepsze jutro itp. W czasach Solidarności radykalne wizje przyszłości i gotowość do gwałtownych transformacji na wielu frontach, obie zasilające powojenną ciężką nowoczesność, już nie działały, ale wciąż były kuszące, bo napędzane przez nostalgię. Pytanie brzmi: jak nowoczesność była rozumiana w późnym socjalizmie – tak jak w połowie XX wieku w stalinizmie jako radykalny projekt na przyszłość czy raczej jako powrót do bezpiecznej przystani z przeszłości?

Przykład drugi: jak zwracają uwagę badacze i badaczki nostalgii, po 1989 roku wiele opisów idealizowanej przeszłości służyło jako krytyka postsocjalistycznej terażniejszości, ujawniając tłumione tęsknoty za sprawiedliwością, przewidywalnością, solidarnością, bezpieczeństwem zatrudnienia i państwem opiekuńczym<sup>12</sup>. Ale robotnicy lat osiemdziesiątych mieli podobne pragnienia, a przywołując przeszłość, krytykowali terażniejszość. Zamiast odnosić się do poszczególnych epok – powojennej entuzjastycznej odbudowy, stalinowskiego awansu mas pracujących, relatywnego dostatku i stałości „małej stabilizacji” lat sześćdziesiątych, tęskniąc, często przywoływali wartości, które ich zdaniem zostały zaprzepaszczone. Równość, sprawiedliwość, godność, bezpieczeństwo zatrudnienia, świadczenia socjalne, poprawa warunków życiowych – wszystko to kojarzone z „budowaniem socjalizmu” – były tymi wartościami w 1980 roku.

Aby ukazać problem nostalgii w pierwszej Solidarności, prezentuję dwie mikroanalizy – wspomnień świadków Sierpnia '80 i programu Solidarności „Samorządna Rzeczpospolita”. Jak staram się tu ukazać, Solidarność była nostalgiczna i niezdolna do konfrontowania się z globalnymi procesami nowoczesności. W ówczesnym lokalnym kontekście socjalizmu taka konfrontacja w przypadku

<sup>10</sup> Mitja Velikonja, „Lost in Transition. Nostalgia for Socialism in Post-Socialist Countries”, *East European Politics and Societies* 23, 4 (2009): 546.

<sup>11</sup> O nieprzerwanej nadziei, że przyszłość może być lepsza, jako podstawowej cesze dwudziestowiecznej nowoczesności zob. Susan Buck-Morss, *Dreamworld and Catastrophe. The Passing of Mass Utopia in East and West* (Cambridge: MIT Press, 2002).

<sup>12</sup> Velikonja, *Lost in Transition*, 538; Maria Todorova, „Introduction. From Utopia to Propaganda and Back”, w *Post-Communist Nostalgia*, red. Maria Todorova, Zsuzsa Gille (New York: Berghahn Books, 2010), 5; Aleksandra Leyk, Joanna Wawrzyniak, *Cięcia. Mówiona historia transformacji* (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020), 46–47.

społecznego ruchu daleko wykraczała poza jego cele, a sam ruch nie dysponował narzędziami analizy. Można postawić pytanie, co by było, gdyby Solidarność (i rządzący w Polsce komuniści) byli mniej nostalgiczni<sup>13</sup>.

## NOSTALGIA WE WSPOMNIENIACH ŚWIADKÓW SOLIDARNOŚCI

Nie wszystko za czym tęsknili ówczesni – czy czego przywrócenia się domagali – było wyobrażone. Powojenna ciężka nowoczesność, w tym jej socjalistyczna odmiana, miała swoje zasługi w budowaniu poczucia awansu, stabilizacji i perspektyw, a także wspomnianych sprawiedliwości i równości. Po okropieństwach dwóch wojen światowych, kilku okupacjach i porażkach polityki gospodarczej w międzywojniu, socjalizm pozwolił przywrócić wiarę w przyszłość, swoim optymizmem dorównując tak poważnym konkurentom, jak bogacące się państwa zachodnie, które cieszyły się dwoma, a nawet trzema dekadami nieprzerwanego gospodarczego rozwoju. W 1973 roku przeciętny obywatel Europy Zachodniej był dwa i pół raza bogatszy niż był w 1950 roku. Jak piszą Crafts i Toniolo, nigdy wcześniej i później dobrobyt nie wzrósł tak znacząco w czasie krótszym niż doświadczenia jednego pokolenia. Obywatele Europy Wschodniej wypadali nieznacznie gorzej<sup>14</sup>. W powojennych dekadach wielu robotników przemysłowych i nowych mieszkańców miast doświadczyło satysfakcji wydzwignięcia się z dziedzicznej biedy i zacofania, nawet jeśli PKB na głowę mieszkańca pozostawał w tyle za europejskimi państwami. Dla niektórych krajów zachodnioeuropejskich powojenne trzy dekady do kryzysu naftowego były „złotym wiekiem” nieprzerwanego rozwoju, ale i dla krajów socjalistycznych była to epoka wzrostu, którą historyk gospodarczy Tamas Vonyó określił mianem „wieku srebrnego”. Co prawda nie udało się zasypać dystansu między wschodem a zachodem Europy, ale udało się spowolnić dynamikę oddalania się zachodniej Europy od wschodniej<sup>15</sup>. Zachód przeżywał wówczas intensywny okres rozbudowy państwa opiekuńczego. Analogicznie, główną zachętą socjalistycznej ciężkiej nowoczesności był nie tylko wzrost PKB, ale też ograniczenie indywidualnego ryzyka wynikające z rozbudowy państwa opiekuńczego. Nadzwyczajna mobilność (rozumiana zarówno jako awans społeczny, jak i migracje do miast) czy efektywne szkolnictwo powszechne równały szanse. Spodziewana długość życia, dostęp do kultury czy liczby stanowisk w administracji publicznej wzrosły. Gospodarka planowa znacząco redukowałą bezrobocie, podczas gdy relatywnie niskie nierów-

<sup>13</sup> To, zgodnie z postulatem historii ratowniczej, prowadzi do „wydzielenia z przeszłości jej niezrealizowanych możliwości, jako warunek konieczny dla stworzenia innej przyszłości”. Ewa Domańska, „Historia ratownicza”, *Teksty Drugie* 5 (2014): 16.

<sup>14</sup> Nicholas Crafts, Gianni Toniolo, „«Les Trente Glorieuses»». From the Marshall Plan to the Oil Crisis”, w *The Oxford Handbook of Postwar European History*, red. Dan Stone (Oxford: Oxford University Press, 2012), 356–378.

<sup>15</sup> Tamás Vonyó, „War and Socialism. Why Eastern Europe Fell Behind between 1950 and 1989”, *The Economic History Review* 70, 1 (2017): 248–274.

ności w dochodach przypominały dzisiejsze kraje skandynawskie. Samo odczucie równości społecznej wyróżniało Polskę<sup>16</sup>. W przywoływanych relacjach nostalgia nie jest więc wyłącznie prostą funkcją zjawisk znanych w psychologii społecznej i socjologii emocji, takich jak fakt, że ludzie tęsknią za czasami dzieciństwa czy młodości, minionej piękności, szczęścia, zdrowia, dobrze znanego świata, bezpieczeństwa, bez troski itp.<sup>17</sup> Polacy, a szczególnie wielu robotników, mieli powody, aby w 1980 roku tęsknić za czasami awansu społecznego, rozbudowy przemysłu, poczucia równości i znaczenia, coraz lepszego dostępu do edukacji i innych świadczeń powstającego państwa opiekuńczego, mimo wielu wad tego systemu.

Dwadzieścia jeden postulatów spisanych w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku było końcem procesu selekcji z setek oddolnych postulatów zgłaszanych w licznych zakładach pracy<sup>18</sup>. Większość z nich – utworzenie niezależnego związku zawodowego, reforma gospodarcza w konsultacji z opinią publiczną, informowanie o bieżącej sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, podwyżki, lepsze zaopatrzenie rynku, porzucenie przywilejów partyjnych, milicji i służb bezpieczeństwa, włączając w to specjalne sklepy, ograniczenie handlu walutą obcą, lepsze świadczenia rentowe i inne, obniżenie wieku emerytalnego, lepsza oferta żłobków i przedszkoli, wydłużony i pełnopłatny urlop macierzyński, skrócenie czasu oczekiwania na mieszkanie, wolne soboty – dotyczyły albo niedoborów socjalistycznej gospodarki, albo świadczeń pochodzących głównie z państwowych zakładów pracy. Samo postrzeganie miejsca pracy jako przestrzeni, w ramach której rozmaite świadczenia i dobra konsumpcyjne są dystrybuowane, było kluczowe, ponieważ wiązało ono zakład z wartościami takimi jak godność, sprawiedliwość, równość i solidarność oraz łagodziło poczucie niepewności<sup>19</sup>.

Związek między kapitałem i pracą oznaczał obustronną zależność robotnika i pracodawcy w zakładzie pracy, która charakteryzowała fordyzm<sup>20</sup>. Agora w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 roku – zdolność do współpracy między reprezentantami wielu zakładów i reprezentantami władzy – była przykładem solidarności, jaka cechowała ciężką nowoczesność, to jest małżeństwa robotnika z pracodawcą. Przy czym w socjalizmie odpowiednikiem tego układu wzajemnej zależności była relacja robotnika z właścicielem, nie tyle nawet państwem, co

<sup>16</sup> Por. Marcin Piątkowski, *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland* (Oxford: Oxford University Press, 2018), 94–107.

<sup>17</sup> O tych uczuciach zob. np. Davis, *Yearning for Yesterday*, 14.

<sup>18</sup> Historyczka Anna Machcewicz odnalazła te pierwotne postulaty w archiwum. Zob. Anna Machcewicz, „Postulaty spisane na wulkanie”, w *Wystawa stała Europejskiego Centrum Solidarności. Antologia*, red. Jacek Kołtan (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2015), 40–43.

<sup>19</sup> O dystrybucyjnej funkcji socjalistycznego przedsiębiorstwa zob. Małgorzata Mazurek, *Spółczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989* (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2010), 148, 173–177.

<sup>20</sup> O uznaniu dla fordyzmu u komunistów zob. Paul R. Josephson, *Would Trotsky Wear a Bluetooth? Technological Utopianism under Socialism, 1917–1989* (Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2010), 21–25.

kontrolującym zakłady pracy za pośrednictwem nomenklatury i centralnego planowania gospodarczego aparatem partii komunistycznej. Aby małżeństwo dobrze funkcjonowało, obojętnie czy w kapitalizmie, czy w socjalizmie, każda ze stron powinna upewnić się, że ta druga jest w dobrej kondycji – zgodnie z zasadą, że właściciel „środków produkcji” jest zobowiązany, aby utrzymać swoją zdolność do kupowania pracy, podczas gdy robotnik powinien pozostać sprawny, silny i zdrowy<sup>21</sup>. Ten ostatni mógł nawet zagrozić rozwodem, gdyby partner go zaniedbywał, chociaż nikt tak naprawdę nie chciał zniszczyć małżeństwa, szczególnie odkąd rozstania – odprzemysłowienie i zwolnienia – były coraz częstsze.

Jednym z badaczy, którzy byli zainteresowani nagłym wybuchem społecznego niezadowolenia na Wybrzeżu, był miejscowy socjolog Marek Latoszek, który razem z grupą współpracowników z Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Socjologicznego w listopadzie 1980 roku ogłosił konkurs na wspomnienia ze strajku sierpniowego<sup>22</sup>. Inicjatywa socjologów spotkała się z szerokim odzewem i do końca stycznia 1981 roku zespołowi udało się zebrać 277 relacji, z których większość stanowiły pamiętniki (ale także dzienniki, listy, komentarze, autobiografie, analizy, a nawet wiersze). Materiały zawierają świadectwa bardzo różnych uczestników: zarówno samych strajkujących w Stoczni Gdańskiej, jak i strajkujących w innych zakładach Wybrzeża i całym kraju, a także osób gromadzących się przed bramą stoczni; mieszkańców wsi, miasteczek i miast, inteligentów (w tym inżynierów i techników), robotników i chłopów, młodych i starych, Polaków z zagranicy, urlopowiczów przebywających w polskich sanatoriach lub na zagranicznych wczasach, kobiet z porodówek, żołnierzy, więźniów z uwagą śledzących wydarzenia w stoczni i wielu innych świadków. Relacje były spisywane na bieżąco lub najpóźniej parę miesięcy po wydarzeniach, dlatego obecne w nich emocje były wciąż żywe, a świadkowie nie znali jeszcze skutków swoich decyzji – konflikt rządu z Solidarnością dopiero się zaostrzał, stan wojenny został wprowadzony rok później, a upadku komunizmu oczywiście jeszcze nikt nie przewidywał.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy tych zbiorów, większość – blisko 64 procent – popierała Solidarność, jednocześnie popierając „socjalizm”. Odrzucenie socjalizmu i poparcie dla Solidarności deklarowano tylko w 8 procentach tekstów, przy czym trzeba pamiętać o opiniach, których nie dało się jednoznacznie zakwalifikować jako przeciwnych socjalizmowi lub popierających go (24 procent)<sup>23</sup>. Nawet jeśli wszystkie te niejednoznaczne opinie uznamy za nieprzychyl-

<sup>21</sup> Bauman, *Płynna nowoczesność*, 145.

<sup>22</sup> Świadectwa świadków Solidarności są przechowywane w dziale rękopisów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu (dalej jako ZNO). Wybrane materiały były publikowane w: *Konflikt społeczny w perspektywie pamiętnikarzy i badaczy. Sesja naukowa – Gdańsk, październik 1989 roku*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1989); *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990); *Sierpień '80 we wspomnieniach. Relacje z Wybrzeża*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1991).

<sup>23</sup> Według obliczeń na podstawie jakościowej analizy tych wspomnień, w której nacisk położyłem na odczytanie sądów i emocji leżących u źródeł indywidualnych opinii wyrażonych we wspomnieniach poszczególnych autorów i autorek. W licznych przypadkach



ne dla socjalizmu, wciąż pozostaje większość, która w jakiejś formie wyrażała akceptację dla systemu. Jak sądzę, pierwsza Solidarność była ruchem o dużym marginesie akceptacji dla socjalizmu, choć nie dla komunistów jako klasy rządzącej. Przez socjalizm rozumiano system społeczno-gospodarczy z dominacją klasy robotniczej, awansem społecznym, silnym przemysłem, rozbudowanym państwem opiekuńczym, planowaniem gospodarczym. Widać to równie wyraźnie w dokumencie programowym Solidarności „Samorządna Rzeczpospolita”, w którym także opowiedziano się za socjalizmem.

Kiedy wspominający komentowali rzeczywistość przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, chodziło im raczej o naprawę systemu, jego „odnowę”. W badanych relacjach słowo to było odmieniane przez wszystkie przypadki; nie było pustą propagandą, ludzie Solidarności szczerze wierzyli w jego magiczną moc. Pamiętnik Szymona Madzelana, rolnika indywidualnego, był wypełniony frustracją i złością, opisami „załatwiania”, malwersacji i złego zarządzania, a także konfliktów między mieszkańcami miast i pogardzonymi chłopami. Jednocześnie w jego narracji entuzjazm za odnową powracał w każdej powojennej dekadzie. Idea odnowy zwyciężyła również w sierpniu 1980 roku, kiedy Madzelań uzyskał długo wyczekiwaną zgodę na wynajęcie deficytowego kombajnu, ale maszyna przyjechała w niedzielę, co było dla katolika obrazą, a w dodatku była prowadzona przez kombajnistę, który skosił mokre zboże, narażając rolnika na straty. Pisał wówczas:

Ten wir odnowy porwał chyba każdego obywatela w swój nurt. Słucham radia na różnych falach, czytam prasę i oglądam telewizję z większym tupetem niż zwykle, i twardo wierzę w ludzki rozsądek. [...] „Niech żyje kombajn, niech żyje technika – kupujemy «Bizony» [kombajny – P.P.], to super maszyny, jak są na czas i mądrze eksploatowane!” Podpisuję kartę pracy umorusanemu kombajniście i dziękując mu, ściskam jego naoliwioną rękę<sup>24</sup>.

Dla ówczesnych istotne było przywrócenie pierwotnej, ale zaprzepaszczonej jakości socjalizmu, wyrażanej właśnie w pragnieniu „odnowy”. Egzekwowanie złożonych obietnic i eliminowanie nadużyć aparatu gierkowskiej władzy – przywilejów klasy rządzącej, jej rozbuchanej konsumpcji, niesprawiedliwości społecznej, prześladowań i złego zarządzania – miało prowadzić do takiej odnowy.

Czy takie sądy nie były jednak wynikiem nadmiernej asekuracji u ludzi, którzy zwyczajnie bali się dzielić swoimi przemyśleniami z socjologami, a prywatnie byli zwolennikami na przykład wolnego rynku, globalnego kapitalizmu, *laissez-faire* i przeciwnikami socjalizmu? Bogata tradycja badań socjologicznych w Polsce z tych lat i otwartość Polaków wobec takich inicjatyw mierzona szerokim odzewem na często ogłaszane konkursy na pamiętniki przeczy takiej

---

takie odczytanie dostarczyło niepewnych rezultatów. W przypadku, kiedy nie byłem w stanie odczytać stosunku do socjalizmu/Solidarności, kwalifikowałem wspomnienie do kategorii „trudno powiedzieć”.

<sup>24</sup> Szymon Madzelań, „Złodziej i karierowicz kpi sobie z uczciwego kmiotka”, w *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990), 40–41.

tezie<sup>25</sup>. Co więcej, między latem 1980 roku a grudniem 1981 roku otwarta krytyka była dopuszczona w sposób bezprecedensowy dla historii powojennej Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. Wraz z nastaniem powszechnego entuzjazmu i znacznie ograniczonej cenzury ludzie chętnie dzielili się wspomnieniami i przemyśleniami, także tymi krytycznymi, co zmienił dopiero stan wojenny<sup>26</sup>. Uznając ideę narodu i będąc katolikami, Polacy jednocześnie rzadko krytykowali same zasady i idee socjalizmu. „Ogół nie chce zmiany ustroju, uznaje socjalizm, gdy[ż] kiedyś cierpiał biedę, poniżenia, bezrobocia, ale chce żyć w warunkach względnej stabilizacji i poczucia sprawiedliwości” – pisał Mieczysław Madej, emerytowany były prezes zakładu opieki zdrowotnej<sup>27</sup>. Choć opisy uderzającej biedy, której w wielu przypadkach i miejscach system nigdy nie przeżył, były w tych relacjach obecne, krytyka w czasach pierwszej Solidarności dotyczyła głównie „wypaczeń”, ale nie samych polityk państwa opiekuńczego, centralnego planowania, uprzemysłowienia ani wspomnianych wcześniej wartości, na które system lubił się powoływać – godności, równości, sprawiedliwości itd.

Relacje zebrane przez gdańskich socjologów w celu badania nostalgii są wymagającymi źródłami, gdyż podstawowym celem postawionym przez organizatorów przedsięwzięcia nie była refleksja nad jednostkowymi biografiami, lecz przywołanie doświadczenia z lata 1980 roku. Tym niemniej część świadków skorzystała z okazji, by więcej opowiedzieć o swoim życiu. Mieszkaniec Tarnowskich Gór przywoływał z emfazą lata „małej stabilizacji”: „Za Tow Gomułki to były lata pełnego dobrobytu sprawiedliwości to były Złote lata za Tow Władysława Gomułki. [...] przyszedł taki Gierek taki Idiota [...] to wszystko chciał przewrócić i wprowadzić Burżuazyjny ustrój”. Za czasów Edwarda Gierka była „Bieda, Drożyzna, Gnój, Smród i «Czerwona Burżuazja»”, podczas gdy „Za Gomułki było wszystko nic nie brakowało było bardzo tanio zarobki były sprawiedliwe A na mieszkanie za tow. Gomułki czekało się od 2,5 roku do 5 lat [a] za Gierka na mieszkanie czekało się od 7 do 12 lat”<sup>28</sup>. Mimo występujących od początku działania systemu licznych problemów, to właśnie lata siedemdziesiąte ludzie przywoływali jako zmarnowaną dekadę, co dla niektórych miało być skutkiem mieszania socjalizmu z kapitalizmem, dla innych nieodłączną cechą nielubianego systemu, dla jeszcze innych szczególnym wynaturzeniem wynikającym z bogacenia się gierkowskiego aparatu. W tej krytyce, niezależnie od wskazywanych przyczyn, zwracano uwagę zwłaszcza na drugą połowę dekady, kiedy warunki życia, w tym dochody gospodarstw, a także narastające patologie władzy, powodowały, że coraz więcej Polaków myślało źle o Gierku, który jeszcze w pierwszej połowie dekady był lubiany.

<sup>25</sup> Franciszek Jakubczak, „Zasoby pamiętników. Zasady i zakres ich użytkowania”, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 51, 2 (1989): 259–268.

<sup>26</sup> Jan Skórzyński, *Krótką historia Solidarności. 1980–1989* (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2014), 54–60.

<sup>27</sup> Mieczysław Madej, „Wspomnienia – refleksje. Mój Sierpień '80”, *ZNO, Wspomnienia z Sierpnia '80*, sygn. 18938, vol. 2, k. 379.

<sup>28</sup> Anonim, [bez tytułu], *ZNO, Wspomnienia z Sierpnia '80*, sygn. 18939, k. 365–366.

Entuzjazm dla Solidarności, wybuch nadziei, epizody radości przeplatane lękiem przed powtórką Grudnia '70, łączyło z nostalgią pragnienie wyleczenia wszelkich „wypaczeń” socjalizmu poprzez powrót do jego zdrowych korzeni: „[...] wtedy marzyliśmy, że gdy skończy się wojna, stworzymy w naszym kraju ustrój najpiękniejszy na ziemi, którego zazdrościć nam będą inne narody, i że będzie to ustrój socjalistyczny [...]. Może o przywrócenie nam tych prawd walczą właśnie strajkujące załogi na Wybrzeżu”<sup>29</sup>. Często wskazywanym „wypaczeniem” były narastające problemy gospodarki niedoboru. Choć konsumpcja w gospodarstwach domowych wzrosła w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych (wzrost nieodnotowywany we wcześniejszych latach socjalizmu w Polsce), to pod koniec dekady było gorzej niż w latach sześćdziesiątych<sup>30</sup>. W świadectwach na temat strajku sierpniowego ludzie określali niedobory jako nieludzkie i dysfunkcyjne, powodujące dodatkowe napięcia i niedogodności. Takie sądy były zrozumiałe w kontekście dotkliwych niedoborów podczas sierpniowych protestów, kiedy kolejki przed sklepami były szczególnie długie, a podstawowe towary było jeszcze trudniej dostać<sup>31</sup>. Na tym tle (zapomniane) powojnie jawiło się jako czas stosunkowo przyjemny.

Niektórzy autorzy poruszali wątek powojennej beztrioski, entuzjazmu w budowaniu nowej rzeczywistości, przyznając, że po wojnie „żyło się jakoś lepiej”. Irena Grosman, dwudziestoletnia mieszkanka zamojskiej wsi, notowała, że postęp techniczny i profesjonalizacja widoczne w ostatnich latach nie zapewniły realizacji potrzeb konsumpcyjnych:

Cofając się w lata tuż powojenne i lata dalsze, [był] brak wiedzy teoretycznej i praktycznej, jak również brak środków i urządzeń mechanicznych w różnych dziedzinach życia, jednak każdy Polak miał zapewnioną kromkę chleba i dodatek do niej. A w obecnej dobie na tyłu ludzi mądrych i cieszących się swoją fachowością i zdolnością, po opanowaniu nawet orbity kosmicznej, zesłaliśmy na tak zwane „dziadowanie” [...]”<sup>32</sup>.

Podobnie Piotr Dziwisz, działacz PZPR z Krakowa, który przez lata miał okazję śledzić nastroje społeczne jako pracownik tamtejszego biura listów i inspekcji, notował, że ludzie późnego socjalizmu nie lubią częstych zapowiedzi, że na postulowany dobrobyt trzeba będzie jeszcze poczekać. On również przeciwstawił idealizowane czasy powojnia czasom współczesnym, zauważając: robotnicy

<sup>29</sup> Leokadia E. Bombik, „Może upajamy się nadzieją”, w *Konflikt społeczny w perspektywie pamiętnikarzy i badaczy. Sesja naukowa – Gdańsk, październik 1989 roku*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1989), 188.

<sup>30</sup> Marcin Zaremba, „Bigosowy socjalizm”, *Polityka. Pomocnik Historyczny* („Dekada Gierka. Polska i Polacy między Grudniem '70 a Sierpniem '80”) 6 (2021): 28.

<sup>31</sup> O ówczesnych doświadczeniach kryzysowej konsumpcji zob. Katarzyna Stańczak-Wiślicz, „Deprivation of Everyday Life and Coping Strategies During the Crisis of the 1980s in Poland. An Analysis of Women’s First-Person Narratives”, *Polish Review* 65, 2 (2020): 27–37.

<sup>32</sup> Irena Grosman, „Musiały masy Wybrzeża stanąć przeciwko fałszowi”, w *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990), 110.

„[...] nie chcą czekać na to, że najpierw trzeba stworzyć potężny przemysł, a później niewielkim już wysiłkiem sycić się jego wytworami [...]. Oni pragną by było tak jak na początku tworzenia socjalizmu w kraju – równocześnie budować i coraz lepiej zaspokajając swoje potrzeby”<sup>33</sup>. Nawet jednak gdy narastało niezadowolenie z socjalistycznej konsumpcji (i ryzyk, które niosła), nie oznaczało to automatycznie kwestionowania systemu jako takiego.

Kontekst międzynarodowy był również uważnie śledzony, przyczyniając się do poczucia niepewności. Dominował wątek ekonomicznej globalizacji socjalizmu wschodnioeuropejskiego, a ściślej – jego wciągnięcia w zachodnie rynki w roli petenta, kredytobiorcy oraz kraju z deficytem handlowym, technologicznie mało zaawansowanego. To budziło lęk i wzmacniało nostalgię za dawnymi czasami, kiedy taka sytuacja jeszcze nie miała miejsca, a Polska była częściowo niezależnym krajem, jeśli nie od ZSRR, to przynajmniej od państw kapitalistycznych. Wysuwany na pierwszy plan argumentem przeciw kontaktom z Zachodem był dług, co w pewnym sensie było racjonalne. Dwadzieścia cztery miliardy dolarów, które Gierek pożyczył w latach siedemdziesiątych od zachodnich banków i rządów początkowo służyły wzrostowi PKB, ale szybko okazały się kosztownym i długoterminowym obciążeniem. Z powodu niewypłacalności i ciągłego zapotrzebowania na zachodni import, państwo późnego socjalizmu (a potem wczesnej demokracji) znalazło się w ryzykownej sytuacji, wielokrotnie zmuszone, aby prosić zachodnich kredytodawców o restrukturyzację długu<sup>34</sup>.

Strach przed konsekwencjami długu pojawiał się regularnie w relacjach na temat Sierpnia '80, tak samo jak wspomniane już hasło „odnowy”. Powszechność globalizacyjnych lęków i żalów manifestowała się w niezadowoleniu z tego, że Polska jest zmuszona w ogóle spłacać takie długi. Zdaniem świadków kraj stał się zakładnikiem państw zachodnich, o czym świadczyło na przykład to, że polskie towary, których brakowało na krajowym rynku, były eksportowane, a jednocześnie dobra, które polska gospodarka mogła łatwo wyprodukować, były importowane: „Wiemy wszyscy, że Polska jest bardzo zadłużona w innych krajach, a oni nie potrzebują naszych pieniędzy, lecz żywności i innych surowców” – pisał rolnik indywidualny Lech Stefanek<sup>35</sup>. Takich uwag jest w tekstach wiele, a dług zagraniczny wzbudzał autentyczną troskę. Było też w takich wypowiedziach coś więcej, to jest niezgoda na nowe warunki i kierunek, w jakim idzie socjalizm,

<sup>33</sup> Piotr Dziwisz, „Sierpień '80”, ZNO, Wspomnienia z Sierpnia '80, sygn. 18935, k. 61.

<sup>34</sup> Dług został spłacony dopiero w 2012 roku, 23 lata po upadku systemu i 11 lat po śmierci Gierka. Na temat długu i jego konsekwencji dla późnego socjalizmu, w kontekście ekonomicznej globalizacji lat 70., zob. np. Besnik Puła, *Globalization Under and After Socialism. The Evolution of Transnational Capital in Central and Eastern Europe* (Stanford: Stanford University Press, 2018); Carlo E. Altamura, „The Paradox of the 1970s. The Renaissance of International Banking and the Rise of Public Debt”, *Journal of Modern European History* 15, 4 (2017): 529–553; Max Trecker, „European Summer School 2016 Best Paper Prize Winner: Circle of Debt. How the Crisis of the Global South in the 1980s Affected the Socialist East”, *Cold War History* 20, 1 (2020): 1–19.

<sup>35</sup> Lech Stefanek, „Nie wolno nikomu. Aby przedłużyć strajki”, w *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990), 59.

oraz strach przed wszechwładnym zglobalizowanym światem kapitalizmu w jednej części rządzonym przez Stany Zjednoczone, a w drugiej kontrolowanym przez ZSRR, gdzie między dwoma głównymi oponentami wyrastają jeszcze zachłanne „kraje rozwijające się”. W takim świecie sama „polskość” mogła się rozpuścić:

Wszystko sprzedają dla zagranicy. W telewizji pokazują, [co idzie] na eksport. Czy my po to pracujemy, żeby kogoś uszczęśliwić w świecie [?] [...]. Mówią, szewc bez butów chodzi [...]. Wysyłamy, wysyłamy, już ludzi powysyłaliśmy, budujemy Arabom domy, a nasze dzieci niech mieszkają i gniotą się na metr kwadratowy jedna osoba. [...] Serce się kraje na taką propagandę. Jak ci ludzie, którzy propagują taki dobrobyt mogą patrzeć innym w oczy [?]. Żeby u mnie w bloku taki mieszkał, szybko bym go załatwił, by się wyprowadził. Więc panowie [z] TV omijajcie Wałbrzych i mój blok

– pisał górnik Edward Apanel<sup>36</sup>.

Gierek próbował bezskutecznie wykorzystywać takie lęki przed globalizującym się światem; usłyszawszy o rozszerzających się strajkach na Wybrzeżu, przerwał swój dopiero co rozpoczęty urlop na Krymie i powrócił do kraju, aby wygłosić przemówienie w telewizji, w którym groził, że strajki uniemożliwią spłatę zagranicznego długu i wstrzymają polską modernizację<sup>37</sup>. Gdyby podkreślił swoją gotowość do obrony polskiego interesu narodowego przed groźnymi globalnymi siłami, byłby zapewne bardziej słuchany.

## NOSTALGIA W PROGRAMIE SOLIDARNOŚCI

Szósty postulat porozumień gdańskich deklarował, że powinny być podjęte kroki, aby wyprowadzić kraj z kryzysu przez umożliwienie obu stronom udziału w dyskusji na temat programu reformy. Zamiast stać się zwykłym związkiem zawodowym, utworzony na mocy porozumień Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” urósł w szeroki i wielozadaniowy ruch społeczny, który nie ustawał w wysiłkach, aby wypełnić obietnice złożone w sierpniu 1980 roku, również za sprawą regularnych konsultacji i kontroli rządowej polityki społeczno-gospodarczej i prawa pracy<sup>38</sup>. Punktem kulminacyjnym takiej działal-

<sup>36</sup> Edward Apanel, „Walka o górniczą prawdę”, w *Konflikt społeczny w perspektywie pamiętnikarzy i badaczy. Sesja naukowa – Gdańsk, październik 1989 roku*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1989), 136.

<sup>37</sup> Np. Piotr Rudnicki, „A więc napięcie w społeczności kuracjuszy rosło”, w *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990), 79–80; Jan Aprasz, „W moim domu jest pięć świętych słów”, w *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990), 99; Maria Rudzińska, „Nie od razu byłam po waszej stronie”, w *Sierpień '80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Marek Latoszek (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990), 124–125.

<sup>38</sup> *Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, red. Jacek Luszniwicz, Andrzej Zawistowski (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2008), 25.

ności i jednocześnie legalnej działalności związku, zdelegalizowanego przez rządzących wraz z ogłoszeniem stanu wojennego w grudniu 1981 roku, był I Zjazd Solidarności zwołany we wrześniu 1981 roku. Podzielony na dwie rundy, z wieloma przemówieniami, Zjazd blisko 900 delegatów i 2 tysiące gości trwał 18 dni, tak długo, jak strajk sierpniowy. Chociaż wypełniały go też kłótnie i rywalizacja liderów, umożliwił on stworzenie kolejnej po Sierpniu '80 agory, na której możliwe było wypracowanie wspólnego stanowiska, przegłosowanie kluczowych dokumentów i wybór władz związku<sup>39</sup>. Najważniejszym przyjętym dokumentem była „Samorządna Rzeczpospolita”. Rozpoczynający się od części „Kim jesteśmy i dokąd dążymy” dokument był manifestem podstawowych zasad właściwego funkcjonowania państwa socjalistycznego i twórczym rozwinięciem 21 postulatów. Wiele spraw poruszonych w dokumencie stanowi przykład ówczesnej tęsknoty za socjalistyczną ciężką nowoczesnością, która miała bazować na trzech głównych elementach: centralnym planowaniu, przemyśle ciężkim i państwie opiekuńczym.

Teza 1 „Samorządnej Rzeczypospolitej” postulowała „nowy ład społeczno-gospodarczy, który skojarzy plan, samorząd i rynek”<sup>40</sup>. Program uznawał zasadność centralnego planowania gospodarczego, pod warunkiem, że ten będzie konsultowany z opinią publiczną. Przemysł ciężki (i produkcja rolna, która miała zaopatrzyć robotników w podstawowe towary) powinny pozostać podstawą takiej gospodarki planowej. W systemie przemysłowym bazującym na węglu pozycja kopalń i górników powinna pozostać nienaruszona (teza 3):

Ze względu na szczególne znaczenie węgla i innych surowców konieczne jest [...] zapewnienie szybkiego wzrostu zatrudnienia, pełnego zaopatrzenia technicznego kopalń oraz tworzenie warunków do wzrostu wydobywania w przyszłości. Mimo bardzo trudnej sytuacji w wielu regionach kraju, należy zapewnić priorytetowe zaopatrzenie rejonów górniczych w żywność i środki higieny<sup>41</sup>.

Skuteczne i szerokie państwo socjalne oparte na trzech filarach – pełne zatrudnienie, szerokie ubezpieczenia społeczne oraz usługi i świadczenia socjalne – było uważane za podstawę przyszłego wzrostu<sup>42</sup>. Tak rozumiana opiekuńczość powinna obejmować wszystkie grupy społeczne: najuboższych, matki i dzieci, osoby starsze, niepełnosprawnych, tych pracujących poza gospodarstwem domowym, ale i gospodynie domowe, oraz tych zagrożonych bezrobociem. Ta ostatnia grupa była szczególnie chroniona: „Związek będzie kategorycznie sprzeciwiał się

<sup>39</sup> Skórzyński, *Krótką historia Solidarności*, 82–83.

<sup>40</sup> „Uchwała Programowa I Krajowego Zjazdu Delegatów”, w *I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ. Stenogramy*, t. 1, red. Grzegorz Majchrzak, Jan M. Owsiański (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 986.

<sup>41</sup> *Uchwała Programowa*, 989.

<sup>42</sup> Charakterystykę państwa socjalnego spoczywającego na trzech filarach zob. Gøsta Esping-Andersen, „After the Golden Age? Welfare State Dilemmas in a Global Economy”, w *Welfare States in Transition. National Adaptations in Global Economies*, red. Esping-Andersen (London: Sage, 1996), 9.

wszelkim redukcjom pracowników, jeśli nie zostaną stworzone gwarancje socjalne dla osób pozostających czasowo bez pracy” – pisano (teza 9)<sup>43</sup>. Związanie państwa socjalnego z miejscem pracy było w programie szczególnie widoczne. W ramach „fordowskiego małżeństwa” program zakładał rodzaj „moralnej ekonomii” wśród robotników przemysłowych, którzy postrzegali ich miejsce zatrudnienia jako wspólne dobro i zasoby społeczności składającej się z aktualnych i przyszłych pracowników oraz ich rodzin<sup>44</sup>.

Socjolog nowoczesności Ulrich Beck, autor słynnej książki *Spoleczeństwo ryzyka* (1986) pisał o utraconym poczuciu bezpieczeństwa przez zachodniemieckie społeczeństwo i zastąpieniu odpowiedzialności państwa odpowiedzialnością jednostki:

Jednostka w zindywidualizowanym społeczeństwie musi nauczyć się, pod groźbą kary permanentnego upośledzenia, pojmować samą siebie jako ośrodek działania, jako biuro planistyczne własnej biografii, własnych umiejętności, orientacji, kontaktów partnerskich itd.<sup>45</sup>

Program „Samorządnej Rzeczypospolitej” był próbą uniknięcia takiej odpowiedzialności – ucieczką od jednostkowego planowania w stronę państwowego planowania w ciężkiej nowoczesności. Pożądana ciężka nowoczesność budowała u robotników nadzieję, że państwo oraz zakład pracy „zaplanują” ich przyszłość, łagodząc kryzys i wieloaspektowe doświadczenie nadchodzącej nowoczesności – nietrwałość, niepewność i zagrożenie bezpieczeństwa<sup>46</sup>.

Specjalny zespół składający się z gospodarczych ekspertów Solidarności przygotował ekonomiczne części „Samorządnej Rzeczypospolitej”. Wkrótce stało się jasne, że ci eksperci nie są jednomyślni względem ostatecznego brzmienia dokumentu, co było powodem umieszczenia załącznika zawierającego trzy konkurujące propozycje reformy gospodarczej. Trzej ekonomiści – Ryszard Bugaj, Stanisław Kielczewski i Stefan Kurowski – zaproponowali trzy odrębne strategie na przezwyciężenie kryzysu<sup>47</sup>. Sądząc po treści propozycji, programy Bugaja i Kurowskiego mieściły się paradygmacie centralnego wzmocnienia produkcji: planowania gospodarczego, zorganizowanej pracy i dominacji sektora państwowego. Obaj eksperci widzieli rozwiązanie w rozszerzeniu społecznej kontroli z poziomu przedsiębiorstwa na poziom państwa i różnili się tylko w kilku sprawach. Program Bugaja był zachowawczy w sensie dynamiki reform i zakładanego społecznego ryzyka, podczas gdy Kurowski zaproponował silny już na starcie impuls dla gospodarki, który jednak, jak przyznawał, prowadziłyby do większego bezrobocia.

Propozycja Kielczewskiego była najbardziej interesująca, ponieważ wychodziła daleko poza dotychczasowe ścieżki ekonomicznych rozważań. Kielczewski

<sup>43</sup> *Uchwała Programowa*, 993.

<sup>44</sup> Termin pożyczylem od Jim Phillips, „Material and Moral Resources. The 1984–5 Miners’ Strike in Scotland”, *The Economic History Review* 65, 1 (2012): 256–276.

<sup>45</sup> Beck, *Spoleczeństwo ryzyka*, 203.

<sup>46</sup> Bauman, *Płynna nowoczesność*, 249.

<sup>47</sup> *Sprawy gospodarcze*, 35–36.

był jedynym, który uznawał potrzebę wprowadzenia gospodarki wolnorynkowej: „Ekonomizacja gospodarki oznacza konsekwentne wykorzystywanie w systemie zarządzania praw ekonomicznych” – pisał<sup>48</sup>. Kielczewski kładł nacisk na przedsiębiorczość, rentowność i zysk, skuteczne zarządzanie przedsiębiorstwem, wszystko to ułatwione przez zwolnienia kadry w różnych sektorach przemysłu: „ze względu na to, że znaczna część tej kadry nie posiada odpowiednich kwalifikacji do pełnienia nowych zadań, oraz dlatego że znaczna część jest przeciwna zachodzącym zmianom”<sup>49</sup>. Uderzająca zmiana terminologii, odejście od pojęć i wartości gospodarki centralnie planowanej i marksizmu-leninizmu, i śmiałe przyjęcie idei gospodarek wolnorynkowych i kapitalistycznej produkcji odróżniał projekt Kielczewskiego od jego konkurentów.

Takie odejście od aksjomatów ciężkiej nowoczesności było ryzykownym przedsięwzięciem. Mimo że ludzie żyjący we wschodnioeuropejskim socjalizmie chcieli być konsumentami zachodnich „luksusowych dóbr”, sam kapitalizm i jego wartości były przynajmniej podejrzane. Jedenasty z 21 postulatów, nawołujący do wprowadzenia kartek na mięso, może służyć jako znamieny przykład, do jakiego stopnia przeważająca większość protestujących była nieufna względem idei wolnego rynku. Konsumpcji w późnym socjalizmie – zagranicznym wycieczkom, Coca-Coli, samochodom Fiat, zachodnim filmom na taśmach video – towarzyszyła nieufność wobec wolności gospodarczej, prywatnych przedsiębiorstw i globalnego handlu. Było to badane przez polskich socjologów i ujawniało się też w zebranych przez zespół Latoszka wspomnieniach, które ukazywały, że przedsiębiorcy (czyli „inicjatywa prywatna”) byli postrzegani jako niesłusznie uprzywilejowana grupa i nielubiani niemal równie mocno jak aparat rządzącej partii<sup>50</sup>.

Powyższe uwagi mogą służyć jako wyjaśnienie, dlaczego propozycja Kielczewskiego nie pojawiała się w debacie w samym ruchu Solidarności i została również zignorowana przez późniejszych historyków. Przemawiała jedynie do wąskiego grona ekonomistów. Podobne zagadnienia były dyskutowane w tak zwanej „Sieci”, organizacji wiodących zakładów pracy NSZZ Solidarność, która promowała samorządne, samodzielne i samofinansujące się przedsiębiorstwo, była jednak ignorowana przez *mainstream* Solidarności i funkcjonowała jako rodzaj gabinetu cieni oficjalnego związku zawodowego<sup>51</sup>. Nieobecność tego rodzaju wątków w głównym nurcie Solidarności i w ogóle debaty publicznej wskazuje, jak bardzo ówczesny związek zawodowy był pod wpływem pomysłów z połowy wieku i jak z ociąganiem reagował na krytykę swoich programów.

<sup>48</sup> *Uchwała Programowa*, 1025.

<sup>49</sup> *Uchwała Programowa*, 1025.

<sup>50</sup> Więcej o tej niechęci w kontekście Wybrzeża Gdańskiego, gdzie kontrasty były bardziej widoczne, zob. Piotr Perkowski, „Narastanie buntu w Stoczni Gdańskiej przed strajkami w sierpniu 1980 roku. Charakterystyka środowiska”, *Przegląd Historyczny* 104, 4 (2013): 768–769.

<sup>51</sup> Zachęcając do szerszej reformy, która miała wyeliminować centralne planowanie, zminimalizować interwencję państwa i skomercjalizować bankowość, Sieć miała ambicję uczynienia swoich propozycji oficjalnym programem Solidarności. To się nigdy nie udało. Podczas I Zjazdu Sieć nie odegrała żadnej roli. Zob. *Sprawy gospodarcze*, 49–51.



## EPILOG: NOSTALGIA SOLIDARNOŚCI DZIŚ

Jak była rozumiana nowoczesność – czy tak jak w połowie wieku w stalinizmie jako radykalny projekt na przyszłość, czy raczej jako powrót do bezpiecznej przystani w przeszłości? Pomysły i programy Solidarności nie przywoływały odważnych wizji socjalistycznej przyszłości, nie nawoływały do radykalnego kroku w nieznaną; oglądały się niespokojnie w przeszłość za schronieniem ciężkiej nowoczesności z połowy XX wieku, za planowaniem gospodarczym zamiast prywatnej przedsiębiorczości, za wzmocnieniem ciężkiego przemysłu zamiast wolnego handlu i nowych technologii, za rozszerzonymi świadczeniami i bezpieczeństwem zatrudnienia zamiast indywidualnych wolności i zaradności. Kilka odrębnych głosów, głównie ekonomistów, było raczej dowodem na trudności, jakie społeczne rewolucje mają z adaptowaniem do zmieniających się warunków, co może być jednym z powodów, dlaczego tak wiele z nich ponosi porażkę. Solidarność pomogła odzyskać wiarę w przyszłość, ponieważ robotnicy widzieli przeszłość jako zasługującą na przywrócenie. Zanurzeni w kryzysie początku lat osiemdziesiątych Polacy byli sceptyczni co do przyszłości. Tęsknili też za wyobrażoną przeszłością połowy dwudziestego wieku, idealizowanych czasów „budowania socjalizmu”, w których codzienne problemy wydawały się mniej skomplikowane i lepiej oswojone przez „zwykłego robotnika”.

Darwinistyczna definicja rozumie rewolucję jako gwałtowną reakcję społeczeństw na procesy, których w pełni nie rozumieją, ale do których muszą się adaptować, aby przeżyć. W ewolucji istotne jest, „czy określone właściwości danego organizmu korespondują z osobliwością jego środowiska oraz czy te istoty żywe mogą przystosować się do zmian w tym środowisku [...]. Podobną rzecz można powiedzieć o organizmach społecznych”<sup>52</sup>. Nadejście późnej nowoczesności i ekonomicznej globalizacji można rozumieć jako taką „osobliwość”. W latach kryzysów naftowych niektórym krajom, jak na przykład Japonii, udało się dostosować na czas i utrzymać silną pozycję w światowej gospodarce – w latach osiemdziesiątych „obcokrajowcy ściągali do japońskich fabryk, aby studiować sekrety systemu zarządzania”<sup>53</sup>. Sama świadomość, że coś się zmieniło, była obecna w Stoczni Gdańskiej, do której obcokrajowcy również zjeżdżali się z daleka, aby opisywać jej fenomen. Jednak przy wszystkich sukcesach 1980 roku, diagnozy stawiane w ruchu Solidarności były błędne lub niepełne, ponieważ odpowiedzialność za kryzys postrzegano jedynie w wąskim kontekście specyficznych problemów późnego socjalizmu. Zdaniem ówczesnych wystarczyło naprawić socjalizm, aby zażegnać kryzys. Aby lepiej zrozumieć Polskę i Polaków przełomu wieków, powinniśmy więc przemyśleć Solidarność w globalnym kontekście i w ogóle stworzyć możliwość do takiej debaty (co dodatkowo tchnęłoby

<sup>52</sup> Zob. Vladimir Mau, Irina Starodubrovskaya, „Introduction”, w *The Challenge of Revolution. Contemporary Russia in Historical Perspective*, red. Mau, Starodubrovskaya (New York: Oxford University Press, 2001), 3–4 [tłumaczenie autora artykułu].

<sup>53</sup> Andrew Gordon, *A Modern History of Japan. From Tokugawa Times to the Present* (New York: Oxford University Press, 2003), 300 [tłumaczenie autora artykułu].

niewoju życia w przykrytą całkiem pokąźną warstwą kurzu historię tego wyjątkowego ruchu).

Aranżowane małżeństwo wschodnioeuropejskiego socjalizmu z ciężką nowoczesnością i niezdolność tego pierwszego do rozwoju przyniosło mu porażkę. Rozmowy okrągłego stołu 1989 roku okazały się ostatnią próbą zredukowania indywidualnego ryzyka. Chociaż ostateczne ustalenia wspierały gospodarkę wolnorynkową kosztem likwidowanej właśnie gospodarki centralnie planowanej i niedoborów, kompromis zakładał ochronę miejsc pracy, świadczenia i indeksację płac. O ile okrągły stół należał jeszcze do epoki przejściowej, to rząd Tadeusza Mazowieckiego z dnia na dzień zmienił reguły gry, aplikując rozwiązania reformy gospodarczej Balcerowicza ku zaskoczeniu opinii publicznej<sup>54</sup>. Szok 1989 roku był skutkiem podwójnego obciążenia. Pierwszym brzemieniem była dobrze znana „terapia szokowa”, to jest niełagodzona transformacja z nieudanych eksperymentów socjalizmu rynkowego w Europie Środkowo-Wschodniej do kapitalizmu wolnorynkowego w neoliberalnej odsłonie. Nagłe pożegnanie ze wszystkim, co przypominało ciężką nowoczesność, było natomiast drugim brzemieniem, spowodowanym nagłym zderzeniem z nieregulowanym globalnym kapitalizmem i neoliberalnym eksperymentem tamtego czasu. Nawet jeśli w Polsce społeczeństwo konsumpcyjne przypominające społeczeństwa zachodnie dość szybko stało się faktem, niepewności wytwarzane przez globalny kapitalizm dodatkowo napędzały tęsknotę za bezpieczną przystanią.

Tak jak w czasach pierwszej Solidarności, Polacy po 1989 roku nie marzyli o jakimś nieistniejącym idealnym świecie do osiągnięcia w przyszłości. Niechęć do utopii była powszechna, a wiara w odnowę socjalizmu w kolejnej po latach siedemdziesiątych kryzysowej dekadzie lat osiemdziesiątych osłabła. Sam Zachód też nie oczekiwał jakiejś nowej jakości i śmiałych wizji – celem transformacji wschodniej części Europy miał być powrót tamtejszych społeczeństw do dominującego nurtu zachodniej nowoczesności, a środkiem do osiągnięcia tego celu – imitacja.<sup>55</sup> To zaś z czasem budziło niechęć i lęk, zwłaszcza że to naśladowanie Zachodu nałożyło się na kryzys tego ostatniego: „Sytuacja naśladowcy to często dramat psychologiczny. Staje się ona jednak wręcz katastrofą, kiedy w toku naśladowania imitator orientuje się, że jego wzorzec właśnie zderzył się z górą lodową” – zauważają Iwan Krastew i Stephen Holmes<sup>56</sup>.

Współcześni populiści dobrze wiedzą, jak wykorzystać potencjał tkwiący w nostalgii i rozczarowania imitowanym wzorcem, czego przykładem są wyborcze sukcesy Prawa i Sprawiedliwości. Partia odrzuciła nie tylko rozumienie roku 1989 jako rewolucji, która przyniosła znaczącą zmianę, ale po wygranych wyborach parlamentarnych 2015 roku także argument, że zachodnia cywilizacja jest

<sup>54</sup> Daria Nałęcz, Tomasz Nałęcz, *Czas przełomu. 1989–1990* (Warszawa: Polityka, 2019), 161.

<sup>55</sup> Iwan Krastew, Stephen Holmes, *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wynawców*, przeł. Aleksandra Paszkowska (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020), 40.

<sup>56</sup> Krastew, Holmes, *Światło, które zgasło*, 36.

modelem, do którego warto dążyć<sup>57</sup>. Wydawałoby się więc, że takie unikanie nie lubianego naśladownictwa może być jakimś projektem na przyszłość. Nic bardziej mylnego. Prawo i Sprawiedliwość, reagując na problemy późnej nowoczesności, proponuje nostalgiczną wizję, która w wielu aspektach niebezpiecznie przypomina politykę poprzedzającą wybuch Solidarności, a więc lata siedemdziesiąte XX wieku – przywiązanie do węgla, lekceważenie degradacji środowiska, wzrost bez innowacji, konsumpcję na kredyt, wszystko pokryte lukrem rządowej propagandy sukcesu. Nostalgia pozwala lepiej rozumieć sukces populistów w tym regionie świata.

Dostrzeżenie dwóch współczesnych problemów jest w tym kontekście kluczowe. Po pierwsze, im bardziej globalizują się gospodarki, tym mocniejsza jest tęsknota za ciężkością bytu. Jeśli przyjrzymy się bliżej, możemy zauważyć, że odkładając na bok inne historyczne okoliczności i postawy wobec kapitalizmu, same postulaty równości, sprawiedliwości, godności, bezpieczeństwa zatrudnienia, świadczeń i warunków życiowych, a nawet państwa narodowego, poruszane przez dawno zapomnianych twórców Solidarności, powróciły w głosowaniu mieszkańców „pasa rdzy” na Donalda Trumpa, we francuskich protestach „żółtych kamizelek”, we wschodnioeuropejskiej antydemokratycznej reakcji czy nawet w głosowaniu za Brexitem<sup>58</sup>. Po drugie, co wydaje się jeszcze bardziej niekomfortowe, powodem takiej trwałości kluczowych postulatów może być utracona zdolność do nakreślenia przekonującej wizji – późna nowoczesność, w przeciwieństwie do ciężkiej, pozbawiona jest radykalnego projektu na przyszłość. Zamiast tego sprawia, że ludzie używają oglądanej przez różowe okulary przeszłości do radzenia sobie z niepokojami związanymi ze skomplikowaną przyszłością<sup>59</sup>. Henry Ford powiedział w 1916 roku, że „historia to [po]mniejsza bzdura” i jedyna tradycja, jaka się liczy, to wykuwany ciężką pracą tysięcy ludzi nieustanny ruch naprzód, przyszłość<sup>60</sup>. Sto lat później wyborcze zwycięstwo Trumpa ukazało coś przeciwnego. Przeszłość może być dla wielu pociągająca właśnie jako lepsza przyszłość. Ponad 40 lat od wybuchu Solidarności nostalgia pozostaje potężnym narzędziem.

<sup>57</sup> Por. James Mark i in., *1989: A Global History of Eastern Europe* (Cambridge: Cambridge University Press, 2019), 22–23.

<sup>58</sup> Brexit w tym kontekście zob. Sascha O. Becker i in., „Who Voted for Brexit? A Comprehensive District-Level Analysis”, *Economic Policy* 32, 92 (2017): 601–650.

<sup>59</sup> Analizy współczesnych filozofów tego narastającego fenomenu zob. Bauman, *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przeł. Karolina Lebek (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018); Michel Serres, *C’était mieux avant!* (Paris: Pommier, 2017). Zob. też powieść cenionego współczesnego bułgarskiego pisarza: Georgi Gospodinow, *Schron przeciwczasowy*, przeł. Magdalena Pytlak (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2022).

<sup>60</sup> Cyt. za Bauman, *Płynna nowoczesność*, 203.

## PODZIĘKOWANIA

Artykuł jest wynikiem badań finansowanych przez Narodowe Centrum Nauki, w ramach projektu nr 2017/27/B/HS3/01241 („Komunizm, Solidarność i kryzys nowoczesności”).

## BIBLIOGRAFIA

- Altamura, Carlo E. „The Paradox of the 1970s. The Renaissance of International Banking and the Rise of Public Debt”. *Journal of Modern European History* 15, 4 (2017): 529–553.
- Bauman, Zygmunt. *Płynna nowoczesność*, przeł. Tomasz Kunz. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2006.
- Bauman, Zygmunt. *Retrotopia. Jak rządzi nami przeszłość*, przeł. Karolina Lebek. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.
- Beck, Ulrich. *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przeł. Sławomir Cieśla. Warszawa: Scholar, 2002.
- Becker, Sascha O., Thiemo Fetzer, Dennis Novy. „Who Voted for Brexit? A Comprehensive District-Level Analysis”. *Economic Policy* 32, 92 (2017): 601–650.
- Becker, Tobias. „The Meanings of Nostalgia. Genealogy and Critique”. *History and Theory* 57, 2 (2018): 234–250.
- Bell, Daniel. *The Coming of Post-Industrial Society. A Venture in Social Forecasting*. New York: Basic Books, 1973.
- Brown, Kate. „Gridded Lives. Why Kazakhstan and Montana are Nearly the Same Place”. *The American Historical Review* 106, 1 (2001): 17–48.
- Buck-Morss, Susan. *Dreamworld and Catastrophe. The Passing of Mass Utopia in East and West*. Cambridge: MIT Press, 2002.
- Collins, Robert M. *More. The Politics of Economic Growth in Postwar America*. Oxford: Oxford University Press, 2010.
- Crafts, Nicholas, Gianni Toniolo. „«Les Trente Glorieuses». From the Marshall Plan to the Oil Crisis”. W *The Oxford Handbook of Postwar European History*, red. Dan Stone, 356–378. Oxford: Oxford University Press, 2012.
- Davis, Fred. *Yearning for Yesterday. A Sociology of Nostalgia*. New York: Free Press, 1979.
- Domańska, Ewa. „Historia ratownicza”. *Teksty Drugie* 5 (2014): 12–26.
- Esping-Andersen, Gøsta. „After the Golden Age? Welfare State Dilemmas in a Global Economy”. W *Welfare States in Transition. National Adaptations in Global Economies*, red. Gøsta Esping-Andersen, 1–31. London: Sage, 1996.
- Giddens, Anthony. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. Alina Szulżycka. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.
- Gordon, Andrew. *A Modern History of Japan. From Tokugawa Times to the Present*. New York: Oxford University Press, 2003.
- Gospodinow, Georgi. *Schron przeciwczasowy*, przeł. Magdalena Pytlak. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2022.
- Grała, Dariusz. „Aby Polska rosła w siłę...”. *Polityka. Pomocnik Historyczny* („Dekada Gierka. Polska i Polacy między Grudniem ’70 a Sierpniem ’80”) 6 (2021): 54–59.
- High, Steven. „«The Wounds of Class». A Historiographical Reflection on the Study of Deindustrialization, 1973–2013”. *History Compass* 11 (2013): 994–1007.

- I Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ. Stenogramy*, t. 1, red. Grzegorz Majchrzak, Jan M. Owskiński. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.
- Jakubczak, Franciszek. „Zasoby pamiętników. Zasady i zakres ich użytkowania”. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 51, 2 (1989): 259–268.
- Jay, Martin. „Liquidity Crisis: Zygmunt Bauman and the Incredible Lightness of Modernity”. *Theory, Culture & Society* 6, 27 (2010): 95–106.
- Jobson, Richard. *Nostalgia and the Post-War Labour Party. Prisoners of the Past*. Manchester: Manchester University Press, 2018.
- Josephson, Paul R. *Would Trotsky Wear a Bluetooth? Technological Utopianism under Socialism, 1917–1989*. Baltimore: Johns Hopkins University Press, 2010.
- Konflikt społeczny w perspektywie pamiętnikarstwa i badaczy. Sesja naukowa – Gdańsk, październik 1989 roku*, red. Marek Latoszek. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1989.
- Krastew, Iwan, Stephen Holmes. *Światło, które zgasło. Jak Zachód zawiódł swoich wyznawców*, przeł. Aleksandra Paszkowska. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020.
- Leyk, Aleksandra, Joanna Wawrzyniak. *Cięcia. Mówiona historia transformacji*. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2020.
- Machcewicz, Anna. „Postulaty spisane na wulkanie”. W *Wystawa stała Europejskiego Centrum Solidarności. Antologia*, red. Jacek Kołtan, 40–43. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2015.
- Maier, Charles. *Dissolution. The Crisis of Communism and the End of East Germany*. Princeton: Princeton University Press, 1997.
- Mark, James, Bogdan C. Iacob, Tobias Rupperecht, Ljubica Spaskovska. *1989: A Global History of Eastern Europe*. Cambridge: Cambridge University Press, 2019.
- Mau, Vladimir, Irina Starodubrovskaya. „Introduction”. W *The Challenge of Revolution. Contemporary Russia in Historical Perspective*, red. Vladimir Mau, Irina Starodubrovskaya, 1–8. New York: Oxford University Press, 2001.
- Mazurek, Małgorzata. *Spoleczeństwo kolejki. O doświadczeniach niedoboru 1945–1989*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2010.
- Morawski, Wojciech. „Gospodarka epoki Gierka. Między białą a czarną legendą”. W *Dekada Gierka. Blaski i cienie*, red. Paweł Bożyk, 117–121. Warszawa: Kto Jest Kim, 2013.
- Nałęcz, Daria, Tomasz Nałęcz. *Czas przelomu. 1989–1990*. Warszawa: Polityka, 2019.
- Pajestka, Józef. *Polski kryzys lat 1980–1981. Jak do niego doszło i co rokuje*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1981.
- Perkowski, Piotr. „Narastanie buntu w Stoczni Gdańskiej przed strajkami w sierpniu 1980 roku. Charakterystyka środowiska”. *Przegląd Historyczny* 104, 4 (2013): 749–768.
- Phillips, Jim. „Material and Moral Resources. The 1984–5 Miners’ Strike in Scotland”. *The Economic History Review* 65, 1 (2012): 256–276.
- Piątkowski, Marcin. *Europe’s Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*. Oxford: Oxford University Press, 2018.
- Porter-Szücs, Brian. „Contextualizing Eastern Europe. The National, the Regional, and the Global in East European Studies”. W *Slawisch-Deutsche Begegnungen in der Literatur, Sprache und Kultur*, red. Aleksandra Bednarowska, Beata Kołodziejczyk-Mróz, Piotr Majcher, 13–38. Hamburg: Verlag Dr. Kovač, 2020.
- Post-Fordism. A Reader*, red. Ash Amin. Oxford: Blackwell, 1994.
- Pula, Besnik. *Globalization Under and After Socialism. The Evolution of Transnational Capital in Central and Eastern Europe*. Stanford: Stanford University Press, 2018.
- Serres, Michel. *C’était mieux avant!* Paris: Pommier, 2017.
- Sierpień ’80 w optyce mieszkańców wsi i małych miast*, red. Latoszek. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1990.

- Sierpień '80 we wspomnieniach. Relacje z Wybrzeża*, red. Latoszek. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1991.
- Skórzyński, Jan. *Krótką historia Solidarności. 1980–1989*. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2014.
- Sprawy gospodarcze w dokumentach pierwszej Solidarności*, red. Jacek Luszniwicz, Andrzej Zawistowski. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2008.
- Stańczak-Wiślicz, Katarzyna. „Deprivation of Everyday Life and Coping Strategies During the Crisis of the 1980s in Poland. An Analysis of Women’s First-Person Narratives”. *Polish Review* 65, 2 (2020): 27–37.
- The Shock of the Global. The 1970s in Perspective*, red. Niall Ferguson, Charles S. Maier, Erez Manela, Daniel J. Sargent. Cambridge: Belknap Press, 2011.
- Todorova, Maria. „Introduction. From Utopia to Propaganda and Back”. W *Post-Communist Nostalgia*, red. Maria Todorova, Zsuzsa Gille, 1–16. Berghahn Books: New York, 2010.
- Trecker, Max. „European Summer School 2016 Best Paper Prize Winner: Circle of Debt. How the Crisis of the Global South in the 1980s Affected the Socialist East”. *Cold War History* 20, 1 (2020): 1–19.
- Velikonja, Mitja. „Lost in Transition. Nostalgia for Socialism in Post-Socialist Countries”. *East European Politics and Societies* 23, 4 (2009): 535–551.
- Vonyó, Tamás. „War and Socialism. Why Eastern Europe Fell Behind between 1950 and 1989”. *The Economic History Review* 70, 1 (2017): 248–274.
- Zaremba, Marcin. „Bigosowy socjalizm”. *Polityka. Pomocnik Historyczny* („Dekada Gierka. Polska i Polacy między Grudniem '70 a Sierpniem '80”) 6 (2021): 25–29.
- Zysiak, Agata. „«Good» and «Bad» Workers and the Collapse of the Expected Life Course. The Postwar Working Class in Detroit (USA) and Łódź (Poland), 1940s–1980s”. *East European Politics and Societies* 35, 1 (2021): 3–25.

